BJ

Nakład 21.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 78. Sosnowiec, czwartek 21 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-93, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.



## Posiedzenie sejmu.

### Wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu upadł. — Lewicowy wniosek o rewizji konstytucji odesłany do komisji.

WARSZAWA, 20. 3. (wł.) Na pierwszy ogień dzisiejszego posiedzenia poszedł wniosek w sprawie wyrażenia votum nieufności marsz. Daszyńskiemu. Wniosek ten upadł, ponieważ głosowało za nim zaledwie kilku posłów ukraińskich. Wówczas jeden z posłów ukraińskich między innemi powiedział: »Pogwałciliście wolność słowa, mamy więc wolność czynów« (Śmiech na ławach poselskich.)

Następnie załatwiono projekt ustawy o taksie notarjalnej.

Wniosek bloku lewicy o rewizji konstytucji został bez dyskusji przesłany do komisji, ze względu na ważniejsze sprawy, znajdujące się na porządku dziennym. Wreszcie przystąpiono do sprawy wydania b. ministra Czechowicza trybunałowi stanu. W roli prokuratora wystąpił pos. Lieberman, który wygłosił 1 i pół godzinne przemówienie, zaznaczając, że minister Czechowicz, powinien ponieść karę. Następnie pos. Lieberman dowodził, że najlepszym dowodem winy b. ministra Czechowicza jest ustosunkowanie się do tych spraw min. Grodyńskiego. Mowy obrończe wygłosił cały szereg posłów, a między nimi premjer Bartel.

Prezes N. I. K. Wróblewski przemawiał w myśl wniosku opozycji, stwierdzając winę rządu. Z Liebermanem polemizował poseł Krzyżanowski.

O godz. 1 w nocy dyskusja trwa, przemawia pos. Chądzyński (NPR.) za wnioskiem opozycji.

## Zgon marszałka Focha.

PARYŻ, 20. 3. (wł.) Dziś wieczorem zmarł marszałek Foch. Jak wiadomo, był on twórcą aljansu polsko-francuskiego. W zmarłym Polska traci największego przyjaciela francuza. Z powodu tego zgonu wystosowane jutro będą do prezydenta Dumergua i rządu depesze kondolencyjne.

Również zostanie wysłany delegat, który weźmie udział w pogrzebie.

## Obchód imienin marszałka Piłsudskiego zagranicą.

MEDJOLAN, 20. 3. (wł.) Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbył się tu w kole polskiem odczyt.

Zebrani wysłali do marszałka depeszę z życzeniami, oraz z wyrazami głębokiej czci.

NOWY-JORK, 20. 3. (wł.) W domu polskiego klubu uczczono dzień imienin marsz. Piłsudskiego akademją. Popołudniu odbyły się akademje we wszystkich miejscowościach, w których znajdują się większe kolonje polskie.

## Dyplomaci sowieccy wolą gorzki chleb emigracji niż „rozkosze" życia w Moskwie.

MOSKWA, 20. 3. W ciągu ostatnich kilku miesięcy 25 dyplomatycznych urzędników sowieckich odmówiło powrotu z placówek zagranicznych do Moskwy.

Wśród nich znajdują się radca i sekretarz ambasady sowieckiej w Japonji, 7 urzędników sowieckie misji handlowej w Berlinie itd.

Urzędnicy ci, którzy będą pozbawieni obywatelstwa sowieckiego, wolą widocznie gorzki chleb emigracji, niż rozkosze życia sowieckiego w Moskwie.

## Katastrofa samolotu niemieckiego.

BERLIN, 20. 3. (wł.) Samolot niemiecki E. K. D. 85, lecący z Anglji spadł w pobliżu latarni morskiej w Calais i spłonął. Kierownik samolotu Gunsted odniósł poważne rany głowy i wstrząśnienie wewnętrzne. Pasażer p. Mayer złamał nogę.

## Prace w poszczególnych komisjach.

### Komisja konstytucyjna.

WARSZAWA, 20. 3. (wł.). Komisja konstytucyjna sejmu obradowała nad wnioskiem P. P. S. w sprawie zwołania sejmu śląskiego i w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do tego sejmu. W rezultacie dyskusji przyjęto projekt ustawy, zmieniający ordynację wyborczą, w brzmieniu rządowem. Pozatem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przeprowadzenia niezwłocznie wyborów do sejmu śląskiego.

Następnie pos. Langer referował wniosek PPS i Wyzw. w sprawie wolności związków religijnych. Sprawę tę odroczono ze względu na to, że rząd przygotowuje projekt takiej ustawy.

### Komisja administracyjna.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia komisji administracyjnej przewodniczycy pos. Polakiewicz złożył oświadczenie, zawierające zrzeczenie się przewodnictwa na rzecz pos. Dąbskiego, motywując swe zrzeczenie się złożeniem w formie wniosku uchwał podkomisji na plenum sejmu z równoczesnem żądaniem pominięcia komisji administracyjnej, oraz atakami ze strony prawicy i lewicy.

Następnie jako punkt 3 ci obrad dodano sprawę artykułu 116 o pragmatyce urzędniczej.

## Niesłychana prowokacja agentów G. P. U.

### Urządzili manifestację kontrrewolucyjną na ulicach miasta.

MINSK, 20. 3. Agenci mińskiej GPU. urządzili w Mińsku prowokację, niebywałą nawet jak na stosunki sowieckie.

Kilkunastu agentów rzuciło się nagle biegiem po ulicach miasta, zrywając odznaki sowieckie i nawołując do pomocy powstańcom, którzy rzekomo zajęli miasto.

Prowokacja była obliczona na wystąpienie elementów przeciwbolszewickich.

Przy tej sposobności dokonano szeregu aresztowań.

## Operetkowa rowolucja w ruletkowem państwie

PARYŻ, 20. 3. Ze stolicy Monaca Monte Carlo donoszą: Ruch rewolucyjny w księstwie Monaco przybrał wyraźnie cechy antydynastyczne.

Znów zebrali się wszyscy uprawnieni do głosowania w liczbie 700 i postanowili zmusić księcia regenta Ludwika II do abdykacji na rzecz swego zięcia.

Wybór nowego władcy ma obowiązywać tylko na 6 miesięcy i tylko tytułem próby.

Gdyby książe następnie w ciągu tego czasu nie spełnił życzeń obywateli państwa Monaco i nie utworzył rządu konstytucyjnego, wówczas Monaco będzie ogłoszone republiką.

## Ford w drodze do Europy!

### Przygotowania do wielkiej wojny o europejski rynek samochodowy.

BERLIN, 20. 3. Henryk Ford opuścił Amerykę na okręcie »Berengaria«, udając się do Anglji, celem zwiedzenia budujących się warsztatów Forda pod Londynem i w Corku w Irlandji.

Z końcem bieżącego tygodnia Ford przyjedzie również do Berlina.

Podróż ta, jak zapewniają, stoi w związku z wykupieniem przez General Motors zakładów Opela w Rüsselheime.

W kołach przemysłowych spodziewają się ostrej walki konkurencyjnej na rynkach europejskich między tymi dwoma największymi procudentami samochodów w Ameryce.

## Amanullah zajął Kabul.

LONDYN, 20.3. (wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych Amanullah zajął Kabul, wobec czego staje się on znów monarchą Afganistanu.

# Przepowiednia czerwonego banity

## Trocki wróży nową wojnę światową.

KONSTANTYNOPOL, 20. 3. W wywiadzie prasowym Trocki wyraził pogląd, iż zaostrzające się między Anglją a Stanami Zjednoczonymi przeciwieństwa doprowadzić muszą w ciągu najbliższego 10 lecia do wybuchu wielkiej wojny światowej.

— Obecnie — oświadczył Trocki — Ameryka stara się uzyskać przewagę morską nad Anglją.

# Hurtownia włamywaczy g.-śląskich rozsyła z Lublina

## kradzione towary po całej Polsce.

KATOWICE, 20. 3. Dzięki wielomiesięcznym obserwacjom udało się policji unieszkodliwić bandę włamywaczy i paserów, która od dłuższego czasu grasowała nietylko na G. Śląsku, ale mackami swojemi ogarnęła całą Polskę.

Aresztowano zawodowych włamywaczy Leopolda Powidzkiego z Poznania, Józefa Borysa i Józefa Wagnara.

Ten ostatni, syn bogatego kupca w Lublinie, organizował na Śląsku kradzieże towarów, następnie zaś całe wagony kradzionych towarów ze stacyj prowincjonalnych wysyłał do swego ojca w Lublinie. Tu stary Wagner wprowadzał skradzione towary do handlu, rozsyłając je po całem państwie i zacierając w ten sposób ślady.

Przeprowadzona w Lublinie rewizja wykryła u starego Wagnera tajny skład, pełny towarów, pochodzących z Górnego Śląska.

Na podstawie zawiadomienia, otrzymanego od policji górnośląskiej starego Izaaka Wagnera osadzono w więzieniu.

# Kupuję psy na eksport...

## Piorunujące skutki figlarnego anonsu.

Właścicielkę sześciopokojowego mieszkania przy ulicy Żelaznej 66 w Warszawie, p. Dwojrę Mokotowską obudziło o godzinie

**piątej rano**

gwałtowne ujadanie. Jednocześnie w przedpokoju rozległ się przeciągły dzwonek.

Wdziawszy pantofle i zawinąwszy się w szlafrok, pani Dwojra wybiegła na spotkanie gości. Zaledwie odsunęła zatrzask, do lokalu wpadł

**tłum wyrostków**

z psami na smyczach.

— Niech pani kupi! — wołali.

— Mój pies aportuje!

— A mój skacze przez kółko!

Gromkim krzykiem niewiasta zaalarmowała sublokatorów. Wybiegli na odsiecz,

**wyrzucili psiarzy**

za drzwi i dopiero wtedy zaczęli pytać jeden drugiego:

— Co właście zaszło?

Sprawa wyjaśniła się niebawem. Oto w jednym z rannych dzienników ktoś zamieścił ogłoszenie tej treści:

**Kupuję psy**

na eksport. Rasa obojętna. Zgłaszać się: Żelazna 66 m. 2.

Przez cały dzień zjawiali się dostawcy kundli wszelakich ras i kształtów.

Nazajutrz ten sam figlarz zawiadomił publiczność, że p. Mokotowska rozdaje dobre posady. I znów nazbiegało się gości bez liku.

Trzeciego dnia pojawiło się ogłoszenie o dwupokojowem mieszkaniu

**bez odstępnego.**

Jeden z pierwszych stawił się na wezwanie p. Abram Drajraich. Ponieważ pani Dwojra była silnie zdenerwowana, nieborak

**oberwał szczotką**

po plecach i zjechał w pozycji siedzącej z piętra na parter.

Odszukaniem autora niesmacznych anonsów zajęła się policja.

# Dziś większe ocieplenie.

Dziś zachmurzenie nieznaczne, na wschodzie większe, rano miejscami mglisto. Słabe przymrozki nocą, dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

# 18-ta Loterja Państwowa.

## Klasa 5 — 13-ty dzień.

Zł. 350.000 na n-r: 171484.

Zł. 75.000 na n-r: 64325.

Zł. 5.000 na n-ry: 21854 158238.

Zł. 3.000 na n-ry: 13067 31236 97410 110382 116763.

Zł. 2.000 na n-ry: 3028 39013 60656 118560 168984.

Zł. 1.000 na n-ry: 20021 22602 23549 27765 30769 68291 93501 125135 126974 142039 152011 152866 155868 165212 173260.

Zł. 600 na n-ry: 11603 16428 17154 29132 31036 38650 38769 44066 44191 44638 46123 50178 50797 58864 61060 67630 72400 72615 75368 76001 89257 89675 98065 98510 98820 108905 118155 126171 133193 139617 140219 152682 153287 174843.

Zł. 500 na n-ry: 906 1162 1745 6951 7520 8390 15206 15657 16069 17902 18190 18750 19213 21272 22001 26340 27101 28037 28215 30044 30595 33722 34095 41434 43409 43809 44319 50935

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 50945 | 51530 | 55340 | 56224 | 57699 |
| 58763 | 60827 | 61311 | 61824 | 64358 |
| 65610 | 69098 | 69919 | 71065 | 71315 |
| 71905 | 72000 | 72781 | 73984 | 74285 |
| 76147 | 76243 | 76317 | 77182 | 77292 |
| 78826 | 79592 | 79847 | 80977 | 82295 |
| 83410 | 85595 | 87391 | 89596 | 89958 |
| 93864 | 93991 | 95956 | 97209 | 97465 |
| 98693 | 99834 | 100752 | 101497 | 103159 |
| 104093 | 109548 | 109734 | 111219 | 113034 |
| 113738 | 115032 | 115681 | 117065 | 118405 |
| 118647 | 119192 | 120136 | 12164[illegible] | 124181 |
| 124967 | 128137 | 128494 | 129446 | 130702 |
| 136073 | 139110 | 139307 | 141274 | 142417 |
| 144105 | 144245 | 145237 | 145487 | 146178 |
| 147102 | 147272 | 148800 | 14[illegible]278 | 150337 |
| 150345 | 150524 | 152422 | 152761 | 153861 |
| 154215 | 156625 | 158195 | 159237 | 160048 |
| 161295 | 161824 | 162753 | 168414 | 169550 |
| 170439 | 171431 | 172471 | 173207 | 173418 |



# Budżet.

Toczące się obecnie w ciałach prawodawczych rozprawy budżetowe każą przyjrzeć się bliżej ciekawemu zagadnieniu budżetów wogóle.

Geneza tego słowa jest dość oryginalną. Pochodzi ono od normandzkiego wyrazu »budget«, co znaczy — worek skórzany, i sięga czasów średniowiecza, gdy normańscy najeźdźcy, zawładnąwszy Anglją, narzucili jej swe zwyczaje, wpłynęli na zmianę ustroju państwowego i na rozwój języka. Otóż angielski kanclerz skarbu, zdając przed parlamentem doroczne sprawozdanie ze stanu finansów państwa, przynosił do izby skórzany worek z pieniędzmi. Stopniowo wyraz »budget« przeszedł z worka stawianego przed kanclerzem na mowę przezeń wygłaszaną, aby ostatecznie oznaczać prawo finansowe, przewidujące dochody i rozchody państwa.

Ojczyzną budżetów była Anglja. Pierwotne jednak budżety ograniczone były do prostych sprawozdań i rachunków, tyczączch się, notabene, tylko najważniejszych pozycyj gospodarki pieniężnej państwa. Pierwszym możliwie pełnym budżetem, zawierającym niemal kompletny obraz stanu finasowego kraju, było słynne sprawoznanie francuskiego ministra skarbu Neckera w 1781, które otworzyło społeczeństwu francuskiemu oczy na katastrofalny stan państwa i przyśpieszyło wielką rewolucję. Dopiero jednak w ostatniem stuleciu wypracowano ostatecznie sposoby prawne sporządzania budżetów. Budżet odtąd stał się nietylko pierwszorzędnym czynnikiem, regulującym życie gospodarcze i finansowe kraju, lecz również zasadniczą bronią, zapomocą której przedstawicielstwo każdego narodu kierować może rządami państwa.

We wszystkich niemal państwach budżet układany jest na jeden rok, tylko niektóre mniejsze państewka układały go na dwa - trzy lata, a Bawarja — nawet na sześć! Zwykle parlamenty rozpatrują szczegółowo wszystkie pozycje projektowanych wydatkow i dochodów, jedynie tylko parlament angielski zezwala, aby raz uchwalony przez prawo rodzaj dochodu i nadal, bez specjalnych ustaw izby, mógł być ściągany. Podobnie w rozchodach anglicy posiadają t. zw. »budżet stały«, przewidujący stałe wydatki na dłuższy okres czasu. Tyczy się to takich pozycyj, jak wydatki na oprocentowanie i amortyzację długów państwa, listę cywilną króla, na apanaże rodziny królewskiej, sądy, etc.

# Zapowiedź radykalnych posunięć.

## Sensacyjny komunikat agencji wschodniej.

Agencja wschodnia rozesłała następujący komunikat:

WARSZAWA, 20. 3. W związku ze zbliżającem się zamknięciem sesji budżetowej sejmu opinja polityczna spodziewa się bardzo daleko posuniętej rekonstrukcji obecnego gabinetu prof. Bartla.

Ustąpienie ministra Czechowicza, które zaskoczyło tak opozycję jak i sfery rządzące, wywołało ogólne podniecenie w opinji publicznej, co w związku ze zbliżającemi się trudnościami ekonomiczneni wyraża się oczekiwaniem zasadniczych zmian naszego życia politycznego.

Według pogłosek istnieje w obozie rządzącym tendencja chwycenia się radykalnych środków celem opanowania sytuacji, a mianowicie drogą utworzenia rządu posiadającego charakter jednolity, rządu silnych indywidualności, na czele którego stanąćby miał marszałek Piłsudski.

W dalszym ciągu pewne koła domagają się rozwiązania sejmu, oktrojowania konstytucji i oparcia życia politycznego na nowych, pewniejszych podstawach, jednak, jak krążą wersje, marszałek Piłsudski przeciwny jest tego rodzaju posunięciom.

W każdym razie z pogłosek tych bije jedno, iż kierownicy naszego życia politycznego zdają sobie całkowicie sprawę z powagi obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Jesteśmy więc w przededniu radykalnych posunięć, które mogą wyjść z koła obecnych sfer kierowniczych, jako czynika istotnej siły w obecnym naszym układzie politycznym.

——

Komunikat powyższy pokrywa się więc z podanemi przez naszego korespondenta wiadomościami o kilka dni wcześniej.

# 10-lecie samorządu warszawskiego.

WARSZAWA, 20. 3. (wł.) Dziś samorząd miejski święci 10 ą rocznicę swego istnienia. Dn. 20 marca 1919 r. zebrała się po raz pierwszy w ratuszu warszawskim rada miejska, wybrana 23 lutego 1919 r.

# Graf Wernigerode -- ojcobójcą.

## Morderstwo ordynata pruskiego pod Lignicą.

BERLIN, 20. 3. Ubiegłej nocy zamordowany został na zamku janowickim w pobliżu Lignicy, właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich i ordynat majoratu Janowice, hr. Eberhard Stolberg Wernigerode. Około północy, w pokoju, w którym przebywał hrabia, dały się słyszeć strzały. Zaalarmowana służba i rodzina pospieszyła do pokoju, gdzie zastano hrabiego, leżącego z książką w ręku na ziemi w kałuży krwi.

Strzały, jak wykazało śledztwo, dano z odległości kilku kroków.

Pod zarzutem morderstwa ordynata aresztowany został na skutek zarządzenia prokuratora, syn zamordowanego hr. Krystjan.

Aresztowanego osadzono w więzieniu.

# Pożar w lokalu podatkowym w Warszawie.

## Nieznany sprawca spalił 3 szafy z aktami.

WARSZAWA, 20. 3. (wł.) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w lokalu 28-go urzędu podatkowego przy ul. Marszałkowskiej. Na alarm przybyła straż ogniowa, która ugasiła pożar. Stwierdzono, że nieznany sprawca podpalił 3 szafy z aktami. Znaczna część ważnych aktów spłonęła. Policja lokal opieczętowała i prowadzi śledztwo celem wykrycia winnego.

# „Nasi milusińscy“

## Miljonowe zyski huty Bankowej i głodowe zarobki robotników.

Przed paru dniami donosiliśmy, że dyrekcja huty Bankowej zawiadomiła robotników na oddziele stalowni o zmniejszeniu im zarobków.

Tego rodzaju zarządzenie dyrekcji było dla robotników istną niespodzianką.

Huta Bankowa ma już wyrobioną renomę, jako przedsiębiorstwo, w którem robotnik jest najbardziej wyzyskiwany i najgorzej płatny.

To też obecnie, kiedy drożyzna wzrasta niemal z każdym dniem, obniżanie głodowych zarobków robotniczych woła wprost o pomstę do nieba.

Zapytywana przez władze dyrekcja huty tłumaczy się, że zarobki musi obniżyć z powodu zaprowadzenia szeregu inwestycyj na oddziele stalowni!!!

**Jakże wprost śmieszne stale to tłumaczenie dyrekcji huty Bankowej w porównaniu do złotego żniwa, jakie zbiera od szeregu lat to przedsiębiorstwo.**

**Obecnie ogłoszony przez hutę Bankową, będącą, jak wiadomo, własnością francuzów, bilans za rok ubiegły stwierdza, że przy kapitale 35.500.000 fr. czysty zysk przedsiębiorstwa wyniósł 12.300.000 fr., a więc z górą 30 procentów!!!**

**Wręcz sobie powiedzieć musimy, że ten niesamowity i bardzo rzadko spotykany w innych tego rodzaju przedsiębiorstwach** zysk kapitalistów francuskich jest wynikiem ohydnego wyzysku robotnika polskiego z jednej strony i wysokich cen, pobieranych za produkta huty—z drugiej.

Doprawdy czas najwyższy, by gospodarka cudzoziemców wogóle, a w hucie Bankowej w szczególności zajęły się nasze władze rządowe.

Wszak tego rodzaju polityka jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce, zatrudniającego kilka tysięcy robotników, godzi w najżywotniejsze interesy nie tylko mas robotniczych, lecz również i państwa.

Ta sama huta Bankowa przed wojną prowadziła 2 buchalterje: dla najeźdźców moskiewskich jedną i dla siebie — drugą.

Toteż akcjonarjusze tej huty kupili tow. hr. Renarda i tam zaczęła się znów gospodarka taka, jak w Dąbrowie. Wojna pomięszała nieco szyki wyzyskowi, ale po wojnie zaczyna się znów to samo.

Czy długo tak będzie?

Czy Polska ma stale być kolonją afrykańską, a robotnicy murzynami, których się eksploatuje w sposób skandaliczny, ma się bowiem pewność, że rąk roboczych w Polsce nie braknie?!?

Skandal!!!

# Czy grozi nam strajk tramwajarzy?

Sekcja tramwajarzy przy związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce informuje nas, że strajk nie został zlikwidowany ostatecznie, lecz tylko zawieszony, dyrekcja bowiem przyrzekła prowadzić dalsze pertraktacje z chwilą, gdy pracownicy przystąpią do pracy. O tłeby więc dyrekcja tramwajów okazała się nieustępliwą i nie uwzględniła słusznych żądań, mówiąc nawiasem b. skromnych, wówczas wybuch strajku byłby nieunikniony.

Społeczeństwo nasze nie może zachować się biernie wobec ew. strajku i bezwzględnie musi przyjść z pomocą tramwajarzom w walce o poprawę warunków pracy. Dobrze też zrobili tramwajarze, zwracając się o poparcie do społeczeństwa w wydanej przez siebie odezwie. Jako odpowiedź na ich zew otrzymaliśmy od jednego z naszych przyjaciół będzińskich następujący artykulik:

»Nieszczęściem naszem jest brak własnych kapitałów w przemyśle i przedsiębiorstwach; jeśli jednak już tak narazie być musi, że obcy kapitał finansuje nasz przemysł i różne przedsiębiorstwa i ciągnie z tego olbrzymie zyski,—to w każdym razie

**obowiązkiem i władz naszych i społeczeństwa jest bronić naszych ludzi od wyzysku.**

Codzień słyszymy bezskuteczne skargi pracowników i robotników osławionej huty Bankowej, dziś wołają o pomoc tramwajarze!

Czas z tem skończyć i energicznie wyjaśnić zbyt chciwym przedsiębiorcom, że i

**robotnik ma prawo do życia!**

Apelujemy do dyrekcji tramwajów oraz do pana inspektora pracy, aby słuszne żądania tramwajarzy uwzględniono. Przedsiębiorstwo tramwajowe zrobić to powinno tem bardziej, że

**pobiera najwyższe ceny za bilety w całej Polsce**

i dopuszcza się jawnego wyzysku w sprzedaży kart czterotygodniowych, nie zwracając należności za dni, w których się nie korzystało z jazdy, lub zmuszając młodzież szkolną w dni wolne od nauki do kupna osobno biletów. **Bilety ulgowe są wszędzie, ale nigdzie nie bierze się za darmo pieniędzy!**

Nieustępliwość przedsiębiorstwa tramwajowego tem bardziej musi dziwić, że kapitaliści, finansujący je, zgóry przewidują, iż przez pierwszych 5 lat dochodów nie będzie. Tymczasem w Zagłębiu przynosi już rok dał zyski i to nadspodziewanie wielkie przy najniższych płacach pracowników i przy wyzysku publiczności w wysokich opłatach za jazdę i w sprzedaży kart czterotygodniowych i uczniowskich.

Sądzić można, że dyrekcja tramwajów zarzuci taktykę niektórych przedsiębiorców, polegającą na tem, że raczej poniesie 10 razy większe straty, a nie ustąpi przed słusznemi żądaniami pracowników, byle ich tylko zmusić do zdania się na łaskę lub niełaskę. Znamy takie fakta!

Napiętnować też trzeba dziwne stanowisko »Kurjera Zachodniego« który utrzymuje, że publiczność nie odczuwa strajku! Przeciwnie. Publiczność bardzo go odczuwała, bo ruch pasażerski jest z każdym dniem większy, odczuwał je także piszący te słowa i codzień jadący tramwajem, ale mimo to w imię sprawiedliwości popierać będzie wraz z większością społeczeństwa słuszne żądania tramwajarzy!...«

(y)

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Marzec 21 Czwartek | Dziś: Benedykta<br>Jutro: Katarzyny<br>Wschód słońca 5.57<br>Zachód „ 17.48 |

## RADIO.

### KATOWICE.

Czwartek 21 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Odczyt dla młodzieży pt. „Pisanki wielkanocne“.

12,30 Koncert dla młodzieży szkolnej z filharmonji warszawskiej.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Muzyka płyt gramofonowych.

16,15 Audycja dla młodzieży z Krakowa.

17,— Odczyt pt. „Twórczość literacka młodego Śląska — cz. II“.

17,25 Skrzynka pocztowa.

17,55 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,10 Odczyt pt. „Włóczęgi narciarskie — Tatry“.

19,35 Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsea“.

19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,15 Koncert wieczorny z Krakowa.

21,15 Audycja literacka z Wilna „Hajda na Soplicę“.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

## Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha“ »ZAHIA CORKA SZEIKA«.

Kino „Wawel“ »BARKA MIŁOŚCI«.

Kino „Sfinks“ »Miłostki studenta«

## Teatr w Katowicach.

Piątek, dnia 22 bm. „Obrona Częstochowy“, o godz. 7.30 premjera.

Sobota, dnia 23 bm. „Tannhäuser“ pop. o godzinie 3.30 dla szkół.

Sobota, dnia 23 bm. „Noc w Wenecji“ — godz. 7.30.

Niedziela, dnia 24 bm. „Piękna żonka“ pop. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 24 bm. „Tannhäuser“ o godzinie 7.30.

### Ogólna.

(o) **„Droga“.** Wydany ostatni numer »Drogi«, obejmujący ośm arkuszy druku, zawiera szereg niezmiernie interesujących prac i artykułów, z których na plan pierwszy wysuwa się rozprawa prof. Zakrzewskiego na temat tak aktualny, jak »Zagadnienie ustroju państwa i rządu w dziejach Polski«. Wziąwszy za podstawę dzieło M. Bobrzynskiego prof. Zakrzewski w bardzo subtelnej analizie ukazuje, jak się zagadnienie to rozwijało w ciągu wieków, i dochodzi w końcu do wniosku, że nietylko silny rząd i wielka armja stanowią gwarancję potęgi państwa; ale w tej samej przynajmiej mierze moralne siły społeczeństwa. Polityce płac, jako zagadnieniu ekonomicznemu, poświęca szeroko zakrojoną rozprawę J. Wojtyna, z dużem znawstwem oświetlając wielostronnie tę tak aktualną i ważną dla dzisiejszego, życia gospodarczego kwestję. Znany publicysta angielski Dawid B. Jones ogłasza specjalnie dla »Drogi« napisane studjum o »Fabijanizmie i fabjanach«, przedstawiając dzieje tego ciekawego ruchu aż po rozgorzałą ostatnio walkę pomiędzy fabianizmem a antietastycznym socjalizmem cechowym.

W dziale, poświęconym zagadnieniom kulturalnym, znajdujemy rozprawę Karola Szymanowskiego »O romantyźmie w muzyce«, w której znakomity nasz muzyk przeprowadza głęboką, choć bezwzględną krytykę tego kierunku w muzyce, ukazując, jak Chopin, Schubert czy Beethoven nie mogą pomieścić się w programowych ramkach romantyzmu. A. Zieleńczyk zajmuje się się zagadnieniem filozofji narodowej, zaś H. Drzewiecki poświęca dużą rozprawę teorjom estetycznym znanego pisarza katolickiego, ks. H. Bremonda, którego książki o poezji zyskały **światowy** rozgłos. Dział ten uzupełnia nowela świetnego autora »Pod słońcem szatana« J. Bernanosa p. t. »Dialog cien« oraz wiersz S. Karpińskiego »II Norwida», a w rubryce »Z życia zagranicy« znajdujemy treściwe studjum St. Grędzińskiego o Bernanosie oraz niezmiernie ciekawe uwagi znakomitego powieściopisarza niemieckiego H. Mnna na temat współczesnych »czasów i sztuki«.

Resztę numeru wypełnia sprawozdanie z ruchu plastycznego, pióra K. Winklera, oraz omówienie szeregu książek, m. i. J. Kucharzewskiego (Od białego do czerwonego caratu, tom III) oraz A. Wierzbickiego (Zagadnienie etatyzmu i neoetatyzmu).

### Z Kielc.

(k) **Uroczyste posiedzenie rady miejskiej w Kielcach.** Na odbytem w dn. 19 b. m. posiedzeniu rady dla uczczenia marsz. Piłsudskiego z okazji imienin, postanowiono przemianować ul. Rynek—na ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

(k) **Przestroga dla jeżdżącycd koleją na „gapę“.** Dnia 16 bm. pomiędzy stacjami Suchedniów—Łączna, na torze kolejowym znalezioao trupa mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Dochodzenie ustaliło iż nieznajomym był Stefan Drążkiewicz lat 25, zam. na Pakoszu pod Kielcami. Jak stwierdzono, Drążkiewicz jechał bez biletu pociągiem towarowym, zdażającym z Kielc do Skarżyska i trzymając się za antabę wagonu, po pewnym czasie straciwszy siły, spadł pod koła wagonu.

(k) **Napad rabunkowy pod Olsztynem.** Dnia 17 bm. na przejeżdżających ze wsi Słowik do Olsztyna w pow. częstochowskim, Herszlika i Załmę b-ci Bracławskich, napadło 4-ch osobników, z których jeden krzyknął «stój!», a drugi podbiegł do sań, wyjął kłonicę i uderzył w głowę Herszlika Bracławskiego, a w czasie kiedy ten upadł na ziemię, wyjął mu z kieszeni 50 zł. Drugi napadnięty Załma Bracławski zdołał zbiec. Sprawców ujęto w osobach b-ci Franciszka i Jakóba Chwałów, Bolesława Michalika i Wiktora Krawczyka—wszyscy ze wsi Skrajnica gm. Olsztyn.

Wymienieni przyznali się do winy, poczem przekazani zostali władzom sądowym.

(k) **Co kradną w Kielcach.** Dnia 16 bm. z niezamkniętego mieszkania Sejmana Arona przy ul. Rynek 10 w Kielcach, skradziono różną bieliznę, wartości 300 zł.

Dnia 17 b. m. z niezamkniętego mieszkania przy ul. Stolarskiej nr w Kielcach, należącego do Strawczyńskiego Aby skradziono parę spodni i w gotówce 50 złotych.

## Pożary w woj. kieleckiem.

W nocy na 14.III br. we wsi Dłuzko Wola, gminy Potworów w powiecie radomskim spalił się doszczętnie wiatrak na szkodę Józefa Rosińskiego, wart. 4000 zł.

W nocy na 16 III br. o godz. 22 we wsi Rudawa, gm. Złota, powiatu pińczowskiego, w domu mieszkalnym Macieja Wypycha wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spaliły się zagrody gospodarcze następujących gospodarzy:

1) Macieja Wypycha — dom, stodoła i chlew, wart. około 10 000 zł.

2) Jana Polepczyka — dom stodoła i chlew, wart. około 18 000 zł.

3) Andrzeja Berowskiego — dom, stodoła, chlew oraz klacz, wart. około 14.000 zł.

4) Stefana Pałasza — dom, stodoła i chlew oraz klacz, wart. około 20 000 zł.

5) Jana Bochniak—stodoła, wart. 6000 zł., 6) Jana Kowalskiego—stodoła, wart. około 6000 zł., 7) Piotra Bochniaka — stodoła, wart. około 7000 zł., 8) Szymona Rejona—dom, stodoła i chlew, wart. około 20 000 zł. 9) Józefa Chuchro — dom i chlew wart. około 5000 zł., 10) Błażeja Naiberta—dom i chlew, wart. około 6000 zł., 11) Marjanny Tarka—dom i chlew, wart. około 7000 zł., 12) Jana Naiberta—dom i chlew, wartości około 7000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dnia 12 bm. we wsi Piasek Duży, w pow. stopnickim wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz ze stajnią i szopą na szkodę Kopcia Jana. Od płonącego budynku Kopcia zapalił się dom mieszkalny Katarzyny Rzepały, który został zniszczony do połowy. Ogólna szkoda wynosi 2000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwości komina.

Dnia 17 bm. w Kłobucku w zabudowaniach Józefa Drożdża, wskutek wedliwego urządzenia komina powstał pożar, przyczem spalił się dom wartości 12.000 zł.

Dnia 18 bm. w domu Otockiego Macieja w Kłobucku powstał pożar, który jednak w zarodku został ugaszony. Przyczyną pożaru — umyślne podpalenie przez Grina Lewka i syna jego Mordkę, mieszkańców m. Kłobucka. Sprawców aresztowano.



## Tragiczny wypadek w Dąbrowie.

### Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Onegdaj w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, który wywołał wśród miejscowego społeczeństwa duże przygnębienie.

W koszarach policyjnych, przy ulicy 3 Maja 3, siedziało kilku posterunkowych przy obiedzie.

Nastrój między nimi był bardzo wesoły, gdyż dwuch z nich obchodziło swe imieniny.

W pewnej chwili jeden z nich, Józef Bartlik wyciągnął z kieszeni rewolwer i począł nim manipulować.

Nagle dał się słyszeć huk, po którym siedzący naprzeciw Bartlika posterunkowy Józef Durma obruszył się z jękiem na ziemię.

Powstał krzyk i nieopisany rwetes.

Posłano natychmiast po lekarza, lecz zapóźno. Durma nie odzyskawszy przytomności, 5 minut po wypadku na rękach swego przypadkowego zabójcy — kolegi życie zakończył.

Można sobie wyobrazić rozpacz, jaka ogarnęła Bartlika w chwili, kiedy kolega i przyjaciel na rękach jego ducha wyzionął.

Kula ugodziła nieszczęśliwego w lewą nogę poniżej pachwiny. Raptowna śmierć prawdopodobnie nastąpiła wskutek ześlizgnięcia się kuli po kości udowej do brzucha. Posterunkowy Durma służył w policji półtora roku i cieszył się zarówno u władz, jak i u kolegów dużą sympatją.

O śmierci dano telegraficznie znać rodzinie. Ciało zabezpieczono na miejscu aż do czasu oględzin komisji lekarskiej, która stwierdzi, przyczynę śmierci.



## Z Sosnowca.

(s) **Legjonistki pow. będzińskiego.** W dniu 6 go i 7-go kwietnia br. w Warszawie odbędzie się ogólny zjazd legjonistek wszystkich oddziałów.

Bliższych informacyj w sprawie zjazdu udziela M. Kriegerówna, Sosnowiec, ul. Kamienna Nr. 4 (Konstantynów)

(s) **Wiec bezrobotnych.** Wczoraj w południe w sali kina »Zagłoba« przy ulicy Kościelnej odbył się sprawozdawczy wiec bezrobotnych Przemawiał Wł. Cierpisz, członek pps. lewicy.

Ponieważ mówca zaczął wymyślać na rząd, policja wiec rozwiązała.

Nie spodobało się wiecownikom stanowisko policji poczęli, się więc awanturować.

Po przybvbiu na miejsce oddziału konnej policji wiecownicy rozeszli się spokojnie.

O zakłóceniu spokoju spisano kilka protokułów.

(s) **Zimowe konkursy hippiczne 23 pap.** Jak donosiliśmy, mające się odbyć w dniu 23 bm. na maneżu krytym pp. Schönów w Sosnowcu,—Srodula, zimowe konkursy hippiczne, urządzane staraniem sekcji hippicznej 23 pap., — zapowiadają się świetnie. Udział w konkursach zgłosiły ekipy pułków: 5 DAK. i 6 pap. z Krakowa, i 21 pap. z Bielska Ekipa 3 p. uł. z Tarnowskich Gór nie może wziąć udziału z powodu nieszczęśliwych wypadków zaszłych przy treiningu. Wstęp na zawody ze względu na bardzo ograniczoną ilość miejsc, (bo zaledwie 140) tylko za zaproszeniami, po które można się jeszcze zgłaszać i rezerwować miejsca, do sekcji hippicznej 23 pap. Będzin, telefon nr. 2. Komenda Garnizonu do dnia 22 bm. Bilety wstępu sprzedawane będą w kasie na miejscu zawodów. Początek zawodów o godz. 15 ej

Maneż ogrzewany, bufet gorący i zimny na miejscu, w czasie zawod. przygrywa orkiestra.

## Z Będzina.

(b) **Wycieczka w Zagłębiu.** W dniu wczorajszym przyjechała do Zagłębia wycieczka słuchaczów kursów społeczno - oświatowych przy instytucie oświatowym dla dorosłych w Warszawie.

Wycieczkowicze zwiedzą hutę Bankową w Dąbrowie, kop. Jowisz, sejmik, szpitale, powiatową kasę oszczędności w Będzinie, ogniska oświaty pozaszkolnej itp.

Przewodnikiem wycieczki jest referent oświatowy sejmiku będzińskiego p. Chmielewski.

(b) **Posiedzenie zarządu podokręgu piłki nożnej.** Dziś o godz. 5 po południu, w lokalu klubu sportowego »Hakoach« w Będzinie odbędzie się posiedzenie nowowybranego zarządu zagłębiowskiego podokręgu piłki nożnej, na którem zostanie wybrany prezes zarządu oraz zostanie załatwiona sprawa obrania siedziby podokręgu.

(b) **Smutny koniec zabawy.** Mieszkaniec Łagiszy Jan Popczyk, wraz ze swoimi kolegami wesoło zabawiał się w jednej z miejscowych restauracji. Nastrój wśród ucztujących panował serdeczny.

Po wyjściu z restauracji Popczyk spostrzegł, że skradziono mu z kieszeni 40 zł.

Popczyk zawiadomił o tem policję, zaznaczając, że o dokonanie kradzieży podejrzewa jednego z kolegów.

(b) **Kradzież wędlin.** W składzie wędlin K. Kluksa, Małachowskiego 34, skradziono wędliny, wartości 30 zł.

## Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania rodzicielskiego Nr. 3** W niedzielę o g. 2 po południu w szkole przy ul. Milowickiej odbyło się zebranie rodzicielskie szkoły nr. 3. Zebrani wysłuchali interesującego odczytu p. t. »Znaczenie wystawy krajowej w Poznaniu pod względem wychowawczym«. Po referacie zebrani uchwalili dołożyć wszelkich staran celem zgromadzenia funduszów na wycieczkę dla dzieci.

W trosce o zdrowie i wychowanie dzieci, zdając sobie sprawę, że obecne gmachy są nieodpowiednie i z trudnością mogą pomieścić dzieci, rodzice wezwali opiekę szkolną, aby jeszcze raz zwróciła się do zarządu miasta i nowowybranej rady miejskiej z żądaniem budowy no-

# Bez śladu.

5.

— Na to może pan sędzia rachować w zupełności. Zajmę się gorliwie i o wzniku badań doniosę pośpiesznie.

IV.

Sędzia śledczy, wyznaczony do badań sprawy zabójstwa Heleny Łasińskiej, był bardzo młodym urzędnikiem i dopiero od lat paru spełniał te trudne obowiązki, lecz był zdolny, rzutny i bystry w pojmowaniu sprawy.

Jakkolwiek poznany przezeń ajent policyjny podobał mu się bardzo i budził całe zaufanie, nie mógł jednak o tyle zaskarbić sobie względów, iżby nie należało poznać go bliżej ze strony urzędowej.

To też już w kilka dni po scenie przez nas opisanej, sędzia śledczy posiadał w swem ręku dowód, przesłany mu z Wiednia drogą telegraficzną, iż nie zawiodła go powierzchowność młodzieńca, którego przyszłej pracy dla siebie zupełnie zaufał.

Oto treść informacji, otrzymanej z dyrekcji policji śledczej w Wiedniu:

„Pro memorja... Adam Łaba, jeden z najzdolniejszych ajentów bezpieczeństwa publicznego w Wiedniu. Urodzony w Rzeszowie, tamże kończył szkoły — czas krótki był aplikantem policji miejscowej we Lwowie. Jako ajent śledczy odznaczył się siłą rozumowania i biegłością śledczą; przeniesiony dla dobra sprawy do Warszawy, celem śledzenia pewnego indywiduum, podejrzanego o puszczanie w kurs fałszywych akcyj warszawskich na giełdzie wiedeńskiej...

— Kto wie — rzekł do siebie sędzia śledczy — czy nie będzie wielką korzyścią dla sprawy, posiłkowanie się pracą tak zdolnego ajenta śledczego.

Tymczasem zaś sędzia zabrał się energicznie do pracy przy pomocy miejscowych ajentów śledczych, aby natrafić na ślad mordercy Heleny Łasińskiej...

Wszelkie jednak starania, czynione na miejscu, nie odniosły pożądanego rezultatu.

W kamienicy tak obszernej, jak właśnie ta, która była areną popełnionej zbrodni, ruch przechodniów codziennie był nader liczny, mając na uwadze, iż mieściły się w domu tym dwa biura prywatne o charakterze handlowym, parę pomniejszych fabryk: jak piór strósich i trykotaży, dwie pracownie konfekcji damskiej i męskiej, oraz mieszkania kilku agentów handlowych, doktora i adwokata.

Moralnem było niepodobieństwem, aby stróż domu śledził pojedyńczo każdego z przychodzących. To też wejść i wyjść z domu bez zwrócenia szczególnej na siebie uwagi, było rzeczą bardzo naturalną.

Tym sposobem nie pochwycono w pierwszych dniach ani najmniejszego śladu sprawcy zbroni

Wreszcie, w kilka dni po spełnieniu morderstwa, zgłosił się do sędziego śledczego pan Władysław Takota ze Lwowa, siostrzeniec denatki.

Był to młody, zaledwie trzydziestoletni człowiek, o obliczu poważnem, pięknem, wzrostu dobrego, nieco naprzód pochylony, blondyn, z wąsem zawiesistym. W ruchach i obejściu się pełen dystynkcji, czoło wysokie, inteligentne, oczy ciemne, wyraziste, które przymrużał nieco, patrząc w stronę światła. Słowem, młodzieniec, który robił bardzo dodatnie wrażenie. Ubrany czarno w grubej żałobie, był blady, widocznie znużony.

— Daruje pan sędzia, że mimo depeszy, wręczonej mi przez policję lwowską, nie mogłem przybyć natychmiast, ale zajęty byłem właśnie pochowaniem zwłok mego wuja i dobroczyńcy. Że zaś dni parę spędziłem przy umierającym bez chwili spoczynku, ta ostatnia przysługa dla zmarłego wyczerpała mnie już zupełnie. Zaraz po pogrzebie, padłem jak złamane drzewo i spoczywałem tak całe nie wiedząc o świecie.

— Ależ to bardzo naturalnie! Znużenie rzecz czysto ludzka. Wypoczynek był niezbędny. Jak też czujesz się pan obecnie? Właśnie pragnę prosić go o parę objaśnień, któreby mogły rzucić na całą tą sprawę choćby najdrobniejsze światło.

— Mój Boże, taka okropna katastrofa! Zkąd i dla czego nie mogę ani chwilę zrozumieć. Jakie pobudki, cele, dążności tego niecnego morderstwa?

Zerwał się z krzesła i z załamanemi rękami przeszedł zwolna pokój, z głową opuszczoną na piersi.

— I to najboleśniejsze właśnie, panie sędzio, iż ta całe życie nieszczęśliwa kobieta, mimo anielskiego serca, miała właśnie spędzić resztę starości w dostatkach, spokoju, otoczona synowską miłością siostrzeńców swych. Albo ta dzieweczka.

c. d. n.

wego gmachu szkolnego, tak, aby mógł być oddany do użytku już w roku 1930.

(c) **Zebranie drobnych kupców.** W nadchodzącą niedzielę w sali magistratu odbędzie się zebranie drobnych kupców w Czeladzi. Na zebraniu ma być rozpatrywany szereg spraw, dotyczących drobnego kupiectwa.

(c) **Nowa fala pijanych.** Od paru miesięcy w kronikach policyjnych nie notowano tak dużej ilości pijanych, jak w bieżącym tygodniu. Oto ich nazwiska: Jan Mikulski, Grodziecka 27, Karol Chrzeszczyk, Grodziecka 26, Bolesław Perzyna, Węgroda 49, Jan Waigiel, Węgroda 47, Józef Krawczyk, Gawrońce 27, Stanisław Skiba, Focha Nr. 9.

Wszystkich ich policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za awantury, a Stanisława Skibę również za opór i znieważenie policji.

(c) **Krwawe porachunki osobiste na Piaskach.** Onegdaj na Piaskach rozegrała się krwawa walka na tle porachunków osobistych pomiędzy Bolesławem Porębskim a jego kompanem Stanisławem Niedbałą, zamieszkałymi przy ul. Borowej. W stanie podchmielonym Bolesław Porębski wraz z kompanami wszczął bójkę ze Stanisławem Niedbałą i pobił go tak dotkliwie, że w stanie groźnym przewieziono go na kurację do szpitala. Charakterystycznym jest fakt, że o krwawej rozprawie nikt z rodziny poszkodowanego nie zawiadomił policji, która o wypadku dowiedziała się od ludzi postronnych. W powyższej sprawie policja prowadzi energiczne śledztwo i winni zostaną surowo ukarani.

## Z Dąbrowy.

(d) **Obchód imienin marsz. Piłsudskiego w Niemcach.** W niedzielę, dnia 17 bm. pochód wyruszył na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. W pochodzie wzięli udział: ludność miejscowa, orkiestra i straż ogniowa warszawskiego towarzystwa, górnicy, kupcy i rzemieślnicy wraz z delegacjami, które przybyły na poświęcenie sztandaru, miejscowych kupców i rzemieślników.

Po południu akademja rozpoczęła się przemówieniem dyr. Kaczkowskiego, który scharakteryzował życie i czyny marszałka, następnie orkiestra tow. warszawskiego odegrała szereg utworów muzycznych, a zespół śpiewaczy wykonał kilka pieśni. W końcu licznie zebrani wysłali do Marszałka hołdowniczą depeszę.

(d) **Z kursów sanitarnych** dla inżynierów samorządowych w Warszawie, powrócił wczoraj inżynier miejski Uthke.

(d) **Krwawa bójka.** W nocy z 19 na 20 bm. o godz. 1, obok stacji kolejowej w Gołonogu, między Feliksem Kobylańskim (kol. Działki), a Janem Lechem, zamieszkałym w Gołonogu, wynikła z niewytłumaczonych przyczyn kłótnia, która w krótkim czasie zamieniła się w krwawą bójkę, kończącą się tragicznie dla Jana Lecha.

Oto podczas bójki, Kobylański wyciągnął z kieszeni długi składany nóż i zadał nim cios Lechowi w rękę raniąc go dość poważnie.

Bójkę zlikwidował przechodzący posterunkowy, który zabrał obu na posterunek, gdzie wezwany lekarz udzielił rannemu pomocy, a sprawę Kobylańskiego skierowano do sądu.

(d) **Za handel w dni świąteczne** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Benjamin Zytman (Szopena 68) i Janina Szczęsna (Sobieskiego 4).

(d) **Za nieporządki sanitarne** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Wincenty Sajdys (Narutowicza 36), Marta Danecka (Narutowicza 36) i Joachim Ingster (Królowej Jadwigi 37).

# Zanim wydawnictwo ujrzało światło dzienne „redaktor“ osiadł w kozie.

### Aresztowanie niebieskiego ptaka w Sosnowcu.

Od kilku miesięcy kręcił się po Zagłębiu i Górnym Śląsku niejaki Kasjan Fered, który przedstawiał się za »redaktora«, mającego się ukazać wydawnictwa p. n. »Informator państwa polskiego« i zbierał ogłoszenia.

Interes szedł nawet wcale dobrze. Jednakże jeszcze 13 stycznia b. r., na skutek skargi jednego z kupców sosnowieckich, »redaktorem« zainteresowała się policja.

Zatrzymany wówczas Kasjan Fered potrafił się jednak wykręcić i został zwolniony. Policja jednak nie spuszczała go z oka.

Przeprowadzone wywiady ustaliły, że tego rodzaju wydawnictwo, ani nie istnieje ani też światła dziennego nigdy nie ujrzy. Również i wydawca dr. Jurkiewicz, na którego się powoływał Kasjan Fered, nigdy w Gdańsku nie mieszkał i zdaje się, że taki wogóle na tym padole płaczu nie istnieje. Natomiast policja dokonała niezbyt ciekawego odkrycia, a mianowicie, że »redaktor« poszukiwany jest przez prokuraturę w Katowicach i policję gdańską.

Jednocześnie do policji w Sosnowcu poczęły napływać nowe skargi. Czas więc był najwyższy unieszkodliwic tego niebieskiego ptaka.

Onegdaj Kasjan Fered został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

W czasie przesłuchiwania go krewki »redaktor« w urzędzie śledczym wszczął awanturę, za którą będzie odpowiadał osobno.

Suma, na jaką naciągnął Kasjan Fered różne przedsiębiorstwa, ustalić dokładnie jeszcze nie można; w każdym bądź razie sięga ona kilku tysięcy złotych.

# Na kopalni „Mysłowice“ zawalił się filar, grzebiąc 5-ciu robotników.

W d. 19 bm. w południe na terenie kopalni »Mysłowice« w Mysłowicach zdarzył się wstrząsający wypadek.

Mianowicie zawalił się filar, grzebiąc 5 robotników, z których 3-ch poniosło śmierć na miejscu, a reszta została ciężko ranna.

Wszczęto niezwłocznie akcję ratowniczą w celu wydobycia nieszczęśliwych ofiar katastrofy.

Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja z ramienia władz górniczych, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Akcja ratownicza na kopalni »Mysłowice«, podjęta natychmiast w celu wydobycia zagrzebanych w południe p i ę c i u górników, trwa w dalszym ciągu. Dotychczas udało się wydobyć dwóch górników Synowca i Grabarczyka, ranionych podczas zawalenia się filaru. Nazwiska zabitych górników brzmią: Kolida, Brzęczek i Graczyński.



## Z Zawiercia.

### Imieniny marszałka Piłsudskiego w Koziegłówkach.

W dniu 17 b. m. o godz. 10.30 zebrały się przed miejscową szkołą straże ogniowe z Koziegłówek, Wojsławic, Winowna i Lgoty, dziatwa szkolna z Koziegłówek i Markowic, stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej, zarząd kasy Stefczyka, duchowieństwo i inni.

O godz. 11 wszyscy w zwartym szeregu, na czele ze sztandarami strażackim i szkolnym, wyruszyli przy dźwiękach miejscowej orkiestry do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Czerna. Po odśpiewaniu hymnu, »Boże coś Polskę«, pochód wyruszył na »Plac wolności«, gdzie w jędrnych i pełnych werwy słowach wygłosił przemówienie o znaczeniu uroczystości obdarzony znakomitą wymową ks. prefekt Władysław Derbis. Następnie przed sztandarami i przedstawicielami obecnych organizacyj, odbyła się defilada, która wypadła bardzo dobrze.

Zainteresowanie uroczystością było wielkie, o czem świadczy pokaźna liczba obecnych, duża ilość rozsprzedanych nalepek i pięknie udekorowane flagami i nalepkami domy.

Na drugi dzień wieczorem urządzono z banderią na koniach i orkiestrą straży capstrzyk po koloniach wioski.

(z) **Z posiedzenia powiatowej komisji rolnej.** Odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego posiedzenie komisji rolnej, na którem obecny był delegat z województwa radca Bóbr. Na posiedzeniu ustalono program prac na najbliższe trzy lata. Praca podzielona została w ten sposób, że okręgowe towarzystwo rolnicze zajmie częścią oświatową i propagandową, natomiast część praktyczną przejmie sejmik i prowadzić ją będzie przy pomocy swych funduszów i referenta rolnego. Postanowiono w roku bieżącym zalesić 200 hektarów nieużytków sadzonkami z sejmikowej szkółki drzew leśnych w Winownie.

(z) **Hojna ofiara.** Znany ze swej uczynności społecznej przemysłowiec p. Aleksander Erbe ofiarował budującemu się szpitalowi w Myszkowie wszystkie łączniki rurowe potrzebne przy urządzaniu kanalizacji i wodociągów. Wartość ofiarowanych łączników wynosi około 10.000 zł.

(z) **Odczyt.** W dniu 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych odbędzie się odczyt inż. Lewandowskiego na temat: »Przed i powojenne rynki węgla«.

(z) **Nieudany występ poselski.** Trzej panowie komunistyczni Gawron, Rosiak i Kieruzalski usiłowali zorganizować przed fabryką T. A. Z. wiec. Robotnicy jednak zignorowali zupełnie p. posłów oraz przeszkodziła występowi poselskiemu policja.

Trzej niefortunni agitatorzy pośpieszyli na dworzec i opuścili Zawiercie najbliższym pociągiem.

## Z Olkusza.

(ol) **W dniu imienin marsz. Piłsudskiego.** W całym powiecie olkuskim odbyły się uroczystości ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego w dniu Jego imienin mniej lub więcej okazale. W Olkuszu dzień imienin poprzedził capstrzyk orkiestry strażackiej fabr. »Olkusz«, w którym wzięli udział strzelcy. 19 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a później defilada ze wszystkiemi organizacjami, jak »Strzelcem«, »Sokołem«, dziatwą szkolną i tp. Na rynku wygłosił podniosłe przemówienie dr. Łapiński. Wieczorem urządzona została akademja w sali gimnastycznej szkoły powsz. Nr. 1. Starosta Stamirowski w mocnych słowach przypomniał wielkie zasługi pierwszego marszałka Polski, wznosząc okrzyk na Jego cześć. Orkiestra smyczkowa zagrała hymn narodowy. Dalszy program akademji wypełniły deklamacje, śpiewy i koncert orkiestry. Na zakończenie publiczność odśpiewała brygadę.

(ol) **Kradzież u p. Szymonka.** W dniu 19 b. m. wieczorem niewyśledzeni narazie złodzieje dostali się do mieszkania p. Szymonka i skradli różnych rzeczy na przeszło tysiąc złotych.

(ol) **Zebranie sportowców.** Z inicjatywy T. S. »Vesta« odbędzie się w Olkuszu, w dniu 24 b.m. (godzina i miejsce zostanie podane później) ogólne zebranie przedstawicieli miejscowych i okolicznych klubów, celem omówienia niektórych spraw, a między innemi utworzenia na miejscu podokręgu.

## Z sądów.

27-letni Ignacy Janasiak z Sosnowca (Grochowa 10) w dniu 9 października ub. r. chcąc widocznie zwrócić na siebie uwagę, urządził sobie przejażdżkę na rowerze po chodnikach.

Zareagować musiał z obowiązku służbowego funkcjonarjusz policji, który poprosił cyklisty, by się wylegitymował.

Janasiak nie tylko odmówił wylegitymowania się, lecz obrzucił stróża ładu publicznego obelżywemi epitetami.

Niefortunny cyklista odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na siedem dni aresztu.

19-letnia Stefanja Czepczyk ze Strzemieszyc rozpoczęła od drobiu.

W dniu 22 czerwca ub. r., zakradłszy się na podwórze sąsiadki swej Frenklowej, usiłowała skraść jej kurę.

Sąd okręgowy skazał Czepczykównę na miesiąc więzienia, lecz z uwagi na jej młodociany wiek, wykonanie kary zawieszono na dwa lata.

Za znieważenie funkcjonarjuszy policji państwowej skazani zostali wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu:

28-letni Fiszel Martyn z Będzina (Kołłątaja 55) na czternaście dni więzienia i 30 letni Ignacy Wójcik z Zagórza (ul. Miraszewskich) na 7 dni aresztu.

# Życie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 20.3.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28/4
Paryż 34.83 1/2
Wiedeń 125,32
Praga 26.39—26,38 1/2
Włochy 46.71
Szwajcarja 171.55
Holandja 357.20
Stokholm 238.20
Dol. War. pr. obr. 8.90
5% Poż. Przem. Dol. zł. 92,00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 109,00—107,00—107,50
4 1/2% Ziemskie Kredyt. zł. 49,75—50,00 49,50

Tendencja: nieco mocniejsza

## AKCJE.

Warszawa, 20.3.

Bank Pols[illegible] 169,—00—167,00—167.75
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
El. Dąb[illegible] 105.—
Elektryczność 76.—
Siła i Swiatło 140,00
Łazy 7.25
Lilpop 33,75
Modrzejów 28.75
Ostrowieckie serja AB 96,50
Rudzki 41,00
Starachowice 30,50

Tendencja: słabsza.

## GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 20.3.

Żyto 33,50—34,00
Pszenica 46.50—47.50
Owies 33.25—34.25
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 26,50—27,50
Mąka żytnia 70% 49,—
Mąka pszenna 65,% 65.75—69.75
Wyka 46,00—48,—
Saradela 60,00—65,—
Łubin żółty 54,00—56,—
Łubin niebieski 25,00—26,—

Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe



Potrzebny chłopiec do piekarni. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, A. K. Peucker.

## Wolne miejsca na dzień 21 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 5, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd 7, tokarz wykwalifikowany w miejscu 1, kornecista pierwszy 1. stelmach 1. kotlarz wykwalifikowany 1, giser na aluminjum 1, odkładacz (abschlöger) 1, agentów handlowych 5, elektromonter wykwalifikowany 1, ślusarz na sznity 1, ślusarz młodszy 1, giserów 2, praktykantów na giserów 2, kamieniarzy górników 10, szpicownik na gwoździe 1, szwaczek-bieliżniarek 7. prasowaczek 5, furmanów 4, robotników niewykwalifikowanych 43, chłopców 3, służby domowej kobiet 8, murarzy wykwalifikowanych na wyjazd 10, dziewczyn do dworu na wyjazd 2, chłopców do dworu na wyjazd 3.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 35 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 68 osób

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Kupno i sprzedaż.

Samochód sportowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość w drukarni „Expresu Zagłębia", tel. 4-94.

Największy wybór płócien lnianych, białych i na poszwy, kupisz najtaniej u Mendakiewicza, Sosnowiec, Orla. Wielki wybór nici

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach kozetki, materace własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ul. Nowopogońska nr. 17, B-cia Antczak.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

Sprzedam łodzie 4 Kajaki i 6 płaskodenkowych zupełnie nowe. Wiadomość Będzin ul. Krakowska l. 13.

Sprzedam otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II p.

Sprzedam tanio magiel ręczną. Wiadomość Dąbrowa, Kopernika 4 w sklepie,

### Posady i prace.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" Czeladź Rynek 8.

Potrzebny subjekt fryzjerski, zdolny, od zaraz. Wiadomość ul. Orla 11, Kapuściński.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Grodziec ul. Kościuszki, St. Zagórny.

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu II kl. w Sosnowcu i dziewczyna do kuchni.

Potrzebna służąca. Grodziec, ul. Kościuszki, St. Zagórny.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 60, Pytlik.

Pracowniczka fryzjerska damsko-męska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pracowniczka" do administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

### Zgubione dokumenty.

Stanek Bolesław zgubił książeczkę inwalidzką wydaną przez ekspozyturę Piotrków.

Zgubiłem upoważnienie od [illegible] Gliksman, Będzin, Rybna 17.

Adam Kuzmia zgubił książkę wojskową nr. 2225 wydaną przez PKU. Kraków.

Żak Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Władysław Deiko zgubił dowód kolejowy wydany przez Polskie Koleje Państwowe, który się unieważnia.

Szustak Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Merta Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Torbus Antoni zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Kowalski Stanisław zgubił książkę wojskową i kartę demobilizacyjną wydane przez PKU. Będzin.

### RÓŻNE.

Przyjmie sie roboty szklarskie wszelkiego rodzaju bardzo tanio i solidnie. Łaskawe zgłoszenia skrzynka pocztowa Mysłowice 31.

Przybłąkała się suka młoda, wilczyca, około 5 miesięcy brunatna. Sosnowiec, Poprzeczna 6, Bełdowski Lucjan.

Pana Pietruszewskiego, oraz żonę jego, zamieszkałych w Zagórzu, przepraszam za różnego rodzaju obelgi i jednocześnie dziękuję za darowanie mi eksmisji. Edmund Stepanek z żoną.

Oddamy kolportaż gazet od dnia 1 kwietnia br. na Niwkę, Dańdówkę i okolice. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Ostrzegam Helenę Kamiszewską, Stanisławę Bartkiewicz i Anielę Sowula zamieszkałe na Niemcach obok Kazimierza, że jeśli nie zaniechają brutalnych podstępów względem mojej żony, wówczas skieruję sprawę na drogę sądową. Józef Sowula.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatrnala tel. 4-94